

Hitlera i nazistowska swastyka na meczu w Kijowie

24 kwietnia 2017

Piątkowy mecz między Szachtarem Donieck a Dynamo Kijów był kolejną odsłoną problemu neonazistowskich zachowań na stadionach piłkarskich Europy. Kibole jednej i drugiej drużyny śmiało czerpali z ludobójczej symboliki.

Stadionowi bandyci kibicujący Szachtarowi prezentowali podobizny Hitlera, zaś kijowianie – swastykę. Obie strony ochoczo rozpoczynały bijatyki na stadionie, rzucali race w zwykłych kibiców oraz demolowali trybuny. Przygotowania do burd stadionowych rozpoczęli już kilka dni przed meczem. Kibole Dymana pod hasłem „białaschiza” wezwali swoich zwolenników, by przybyli na stadion w białych strojach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że część z nich ubrała na tę okazję szaty Ku Klux Klanu, zresztą nikt nie ukrywał, że hasło to ma rasistowskie podłoże.

Ich przeciwnicy – co oczywiste – przybyli ubrani na czarno, na którym to tle portret Hitlera doskonale był widoczny.

Obie grupy zapomniały o wzajemnych animozjach w 88 minucie meczu. 88 jest symbolem neonazistów (od inicjałów Heil Hitler – h jest ósma litera alfabetu). W obu sektorach zapłonęły zabronione race, które rzucano na płytę i w zwykłych kibiców. Rozpoczęły się bijatyki przy absolutnie biernej postawie ochrony stadionu.

Według obserwatorów mecz powinien zostać przerwany. Jeżeli tego nie zrobiono, to obie drużyny powinny być przez UEFA ukarane wysokimi karami, aż do przeprowadzeniu kilku najbliższych meczy bez kibiców. Są na to jednak małe szanse, ponieważ bratem właściciela klubu Dynamo Kijów jest Grigorij Surkis, były wysoki funkcjonariusz UEFA.

Problem nazistowskich i rasistowskich zachowań jest od dawna znany władzom piłkarskim i id dawna nikt nie jest zainteresowany zdecydowana i skuteczna walką z tym zjawiskiem.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu